

# Kajetan Wolas, Będzie lepiej, będzie gorzej (prod

Nie chcę już tak żyć, wszędzie pełno kłamstw  
Chciałbym wybrać drogę, której nie przeszedł żaden z was  
Czysta jak łąka, bez niczyjego ja  
Tylko tak swobodnie, przemierzyć każdą z tras

Mówili będzie lepiej, będzie gorzej  
Nie chciałem im uwierzyć aż  
Sam na własnej skórze  
Nie poczułem tych zmian

Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam  
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat  
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask  
Ten niepewny trzask  
Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam  
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat  
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask  
Ten niepewny trzask

Chciałem być dorosły, ale z czasem coraz mniej  
Widzę zakłamanych gości, udają, że jest okej, bo grają w tę samą grę  
Cieszy mnie, jak ludzie mówią, że nadal zachowuję się jak dziecko  
Za nic bym się nie zamienił, żeby być jak wy

Czekają na mnie, aż popełnię błąd  
Chcą mnie uczyć, jak mam zejść na dno  
Nie uwierzę, już nie wmówią mi  
Jak mam żyć, jak mam żyć

Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam  
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat  
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask  
Ten niepewny trzask  
Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam  
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat  
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask  
Ten niepewny trzask

Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam  
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat  
Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam  
Znowu słyszę trzask, ten niepewny trzask